

Wstęp

Tematem przewodnim niniejszego eseju, poświęconego dużym i wielkim miastom w Ameryce Łacińskiej, są dynamiczne – w różnym stopniu kontrolowane lub sterowane, przybierające zarówno klasyczne, jak i nigdzie indziej niespotykane formy – procesy przestrzennego rozlewania się, łączenia, przenikania i wreszcie oddzielania fragmentów zurbanizowanych części aglomeracji, terenów wiejskich oraz zespołów miejskich. Z tymi tak zróżnicowanymi strukturami i procesami wiążą się zagadnienia społeczne – podziałów, segregacji, percepcji miasta i jego dzielnic, wyrażeń społeczno-przestrzennych, obrazów i zdarzeń. Wielu jest aktorów, którzy przyczyniają się do tego, że procesy urbanizacji w tej części świata stanowią wdzięczny, niekończący się temat badań i analiz, obecnych w literaturze światowej już bez mała od stu lat [Wilhelmy, Borsdorf 1984] – ciągle, od początku badany i interpretowany zarówno przez badaczy latynoamerykańskich, jak i latynoamerykanistów reprezentujących różne nurty badań geograficzno-przestrzennych [Bähr, Mertins, Borsdorf, Gormsen, Czerny i inni]. Stąd też literatura poświęcona procesom urbanizacji i metropolizacji w Ameryce Łacińskiej jest bardzo obszerna i reprezentuje różne nurty badań w geografii miast. Zmiany strukturalne i funkcjonalne w przestrzeni miejskiej były analizowane i opisywane na przykładzie wielu miast latynoamery-

kańskich, począwszy od Meksyku po Buenos Aires [Czerny, Lombardo, 2007]. Wielu autorów starało się też znaleźć i zbadać relacje w sferze politycznej, gospodarczej, społecznej oraz w środowisku naturalnym, które wpływają w głównej mierze na procesy strukturalno-przestrzenne w miastach.

Większą część współcześnie istniejącej sieci miast w byłych koloniach hiszpańskich, to znaczy na obszarze rozciągającym się od dzisiejszych południowych stanów USA po Ziemię Ognistą na krańcach Ameryki Południowej, założyli Hiszpanie w pierwszym wieku swojego panowania. Charakterystyczną cechą urbanizacji Ameryki Łacińskiej, szczególnie hiszpańskiej, był fakt, że zakładanie miast poprzedziło proces kolonizacji rolnej (europejskiej) tej części świata [Wilhelmy, Borsdorf 1984]. Jednocześnie to, że kolonizacja hiszpańska i proces stopniowego zajmowania terenów uprawnych, coraz bardziej oddalonych od wybrzeży Pacyfiku, zajęło Hiszpanom 300 lat, sprawiło, iż ukształtowana sieć osadnicza, na którą składały się głównie ośrodki administracji kolonialnej różnego szczebla, okazała się bardzo trwała, skłania do podsumowania, że prawie cała sieć miejska współczesnej Ameryki Łacińskiej została ukształtowana w okresie kolonialnym. Nowe miasta stały się nie tylko ośrodkami zarządzania koloniami, ale też punktami ekspansji politycznej i kulturalnej, skąd zaczęły rozpowszechniać na tereny gęsto zaludnione przez ludność indiańską nowe idee, produkty i formy organizacyjne. W pobliżu pierwszych miast szybko zaczęły powstawać dziesiątki mniejszych ośrodków, dzięki którym zagęszczała się sieć osadnicza i tworzyły się nowe relacje gospodarczo-przestrzenne na potrzeby kolonii.

Hiszpanie, którzy w wiekach XVI i XVII przybywali do Ameryki głównie jako zdobywcy, poszukiwali też cennych kruszców, których obfite zasoby (głównie srebra) znaleźli w regionach górskich, budowali porty, z których wywozili towary do Europy. Porty, ze względu na ciągłe ataki ze strony piratów, nie pełniły funkcji stolic jednostek administracyjnych różnych szczebli, ale wraz z ośrodkami administracyjnymi i ośrodkami górniczymi zaczęły tworzyć główne oczka sieci osadniczej.

Warunki i przyczyny zakładania miast przez Portugalczyków w Ameryce Południowej były inne niż w przypadku Hiszpanów.

Najważniejsze ośrodki hiszpańskie powstały w regionach gęsto zaludnionych przez ludność tubylczą (w imperiach Inków i Azteków, często zakładane na gruzach stolic tych ludów). Na terenach dzisiejszej Brazylii nie istniały wielkie cywilizacje prekolumbijskie, a wschodnia Ameryka Południowa przed konkwistą była słabo zaludniona przez ludność tubylczą. Portugalczycy zakładali najpierw faktorie handlowe, który służyły za punkty wypraw do interioru oraz porty wywozu towarów. Sieć miast portugalskich powstała więc na wybrzeżu atlantyckim. Portugalczycy przybyli do Ameryki nie jako konkwistadorzy, ale jako żeglarze, kupcy i przedsiębiorcy, i jako tacy wybierali na swoje punkty handlowe najlepsze zatoczki na wybrzeżu, z których po krótkich postojach płynęli dalej do Indii [Wilhelmy, Borsdorf 1984]. Recife (dawne Pernambuco), Salvador (Bahia) i Rio de Janeiro stanowią typowe przykłady lokalizacji faktorii portugalskich na wybrzeżu. Dopiero od XIX wieku, już niepodległe państwo brazylijskie zaczęło prowadzić politykę zintegrowania wnętrza kraju z wybrzeżem. Jednym z elementów tej polityki stał się w 1960 roku akt przeniesienia stolicy kraju z Rio de Janeiro do Brasílii.

Ważnym momentem w rozwoju miast brazylijskich było w 1888 roku zniesienie w tym kraju niewolnictwa. Złamano wreszcie polityczną władzę wielkich właścicieli ziemskich, po tym jak zwycięstwo Mascate nad królem cukru w Olinda (1712) stało się zwycięstwem burżuazji nad wielkimi posiadaczami ziemskimi. Zniesienie niewolnictwa doprowadziło także do upadku cesarstwa (1889). Czarni i mulaci, wyswobodzeni z zależności od wielkich właścicieli ziemskich i panów niewolników, zaczęli masowo migrować do miast. Zaniedbany wcześniej rozwój rzemiosła i przemysłu zaczął być świadomie wspierany przez republikę i czarny proletariát stanowił większość siły roboczej. Pomijając fakt, że w wyniku utraty taniej czarnej siły roboczej gospodarka plantacyjna w północno-wschodniej części kraju i na terenach zalewowych w regionie Rio de Janeiro upadła, zniesienie niewolnictwa miało nieoczekiwane inne konsekwencje: uwolnieni niewolnicy opuścili tereny południowej Brazylii, które nie bardzo odpowiadały im klimatycznie, i przynosili się do dynamicznie rozwijającego się regionu środkowej Brazylii z Rio de Janeiro jako centrum metropolitalnym całego południa. Część byłych niewolni-

ków wymigrowała też do Noreste (północnego wschodu), gdzie już od początków kolonizacji kierował ich los, tam bowiem znajdowały się główne porty przywozu i rozdziału niewolników. Wraz z przybyszami z plantacji trzciny cukrowej przemieszczali się głównie do Bahia (Salvadoru), którego ludność od tego czasu składała się głównie z Afrobrazylijczyków.

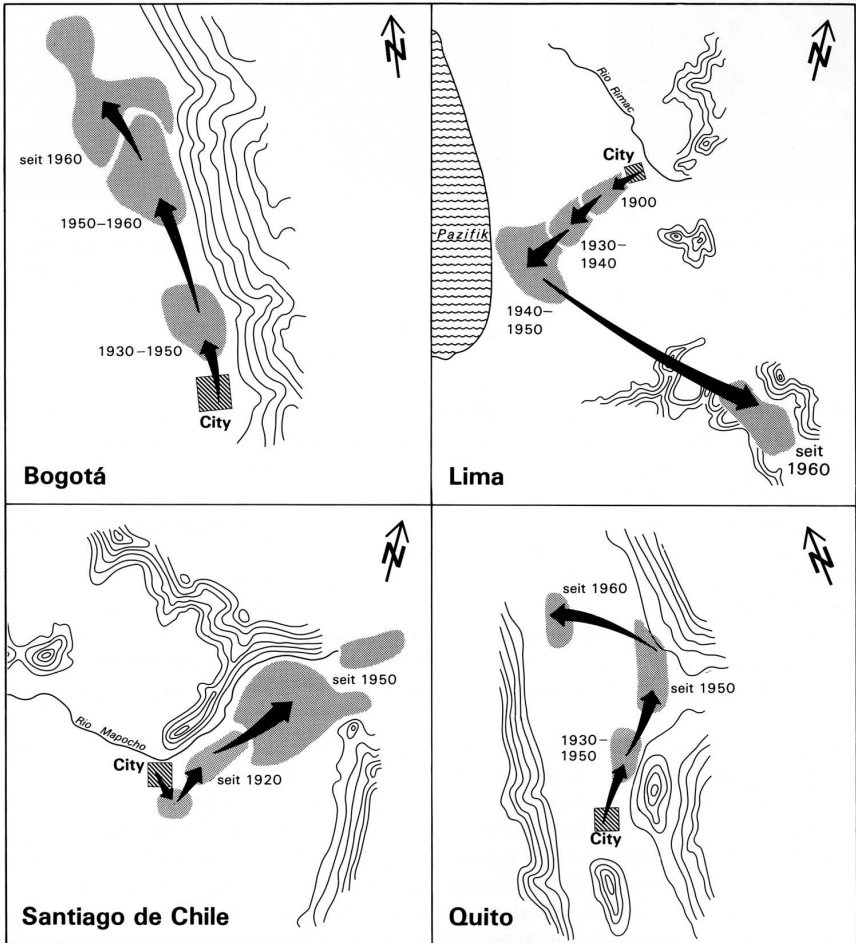
Od początków kolonizacji miasta w Ameryce Łacińskiej odgrywały bardzo ważną rolę – były nośnikami i bastionem kultury europejskiej, politycznym, kulturalnym i gospodarczym biegunem wzrostu, który promieniował na szerokie zaplecze i obsługiwał rozległe tereny wiejskie [Wilhelmy, Borsdorf 1984]. Tę kluczową pozycję w przestrzeni społeczno-gospodarczej zajmuje miasto w tym regionie do chwili obecnej.

Od przełomu XIX i XX wieku do czasów współczesnych następował coraz szybszy wzrost miast latynoamerykańskich. Wynikało to w dużej mierze także z gwałtownych zmian politycznych, np. przeprowadzenia pełnych lub częściowych reform rolnych, wspierania kolonizacji rolnej itp., co z kolei wywołało reakcję łańcuchową w postaci społecznych i politycznych wstrząsów. Klimat dużego miasta – jego środowisko społeczne, atmosfera otwartości i poczucie nieskończonych możliwości – oraz warunki życia coraz silniej różniły się od panujących w małych miastach i w wioskach. W czasach latyfundium miasto było ściśle powiązane z terenami wiejskimi. Wielcy posiadacze ziemscy kształtowali tym samym centrum miasta – z obszernymi, wygodnymi domami kolonialnymi (z patio, licznymi pokojami dla dużej rodziny, służbą). Klimat takiego miasta oraz plan domu kolonialnego bardzo dobrze oddaje Gabriel Garcia Marquez w swojej powieści *Sto lat samotności*. Na początku XX wieku miasta zaczęły się rozrastać, głównie dzięki stopniowemu rozpowszechnianiu się samochodu przez warstwy wyższe, które zmęczone życiem w centrum – coraz bardziej ruchliwym, hałaśliwym i z zanieczyszczonym środowiskiem – szukały nowych terenów do zamieszkania. Przenoszenie się warstw wyższych na inne tereny i opuszczanie przez nie centrum miało dwojaki rodzaj konsekwencji:

1. Zostały wyznaczone główne kierunki rozwoju dzielnic „lepszych” – klasy wyższej i średniej, z infrastrukturą i usługami dobrze

rozwiniętymi, przypominające dzielnice mieszkaniowe w miastach krajów rozwiniętych.

2. Centra miast, opuszczone przez warstwę kreolską, zaczęły być zajmowane najpierw przez imigrantów z Europy – drobnych producentów, kupców, rzemieślników i robotników – a następnie,



Źródło: H. Wilhelmy, A. Borsdorf [1984].

Ryc. 1. Schemat sukcesji dzielnic klasy wyższej w wybranych miastach Ameryki Południowej, wg Amato [1970]

od drugiej połowy XX wieku, przez klasę niższą, zamieniając na lata wiele z centrów kolonialnych w slumsy wewnątrzmięskie, np. w Bogocie, w Limie [Czerny 2005].

Od lat 80. XX wieku kraje latynoamerykańskie przyjęły model neoliberalny gospodarki, w wyniku czego jedną z konsekwencji przemian sektorowych stały się głębokie zmiany regionalnych systemów produkcji i organizacji przestrzennej gospodarki oraz poważne reperkusje społeczne tego procesu, polegające na dalszej polaryzacji społeczeństwa i jego rozwarstwieniu.

Rozwój przestrzenny miast, w tym miast latynoamerykańskich, zależy od wielu aktorów i procesów zachodzących w kraju i w regionie. Wśród wielu różnych zjawisk (o czym będzie mowa w dalszej części książki) wymienić należy te spoza środowiska miejskiego, które przyczyniają się do kształtowania struktury przestrzennej. Pierwszym z nich jest niewątpliwie sytuacja ekonomiczna kraju. Od końca lat 80., a szczególnie w latach 90. XX wieku gospodarki latynoamerykańskie przeszły głęboką transformację, która określana jest jako przejście od gospodarki liberalnej do neoliberalnej. Proces ten nie tylko doprowadził do ogromnych zmian gospodarczych w sensie przeobrażeń struktury gospodarki, ale też zmienił obraz zagospodarowania regionów oraz spowodował poważne zmiany społeczne. Główne elementy wprowadzonej polityki to: deregulacja gospodarki, liberalizacja handlu zagranicznego, zmniejszenie barier w handlu, prywatyzacja przedsiębiorstw państwowych, decentralizacja kompetencji (uprawnień) państwa etc. Te wszystkie zjawiska wpłynęły na formę i strukturę przeobrażeń przestrzennych miast latynoamerykańskich, a destabilizacja gospodarki, rozregulowanie rynku pracy, elastyczność form zatrudnienia, wycofywanie się państwa z regulacji i ochrony ubogich warstw społecznych – to tylko niektóre z przyczyn zmian w procesach przestrzennych. Ich wynikiem stały się m.in.: coraz silniejsza koncentracja gospodarki w wybranych, regionalnych biegunach wzrostu; koncentracja kapitału inwestycyjnego w dużych miastach, co spowodowało silną fragmentację gospodarki; wzrost bezrobocia i pracy dorywczej, a w konsekwencji wzrost sektora nieformalnego i jego rozlanie się na terenie całego miasta; wzrost polaryzacji przestrzennej i społecznej; coraz większa segregacja

społeczna i przestrzenna [Mertins 2003; Czerny, Hoyos Castillo 2012]. To wszystko tylko przyspieszyło procesy zmian wewnętrznych w metropoliach. Mertins [2003] wymienia kilka takich procesów, które przyczyniły się do tych zmian, m.in.: szybki transfer kapitału i informacji, akumulację kapitału i koncentrację decyzji w metropoliach. Procesy te sprzyjają konsolidacji funkcji metropolitalnych i ich umacniania jako ośrodków kontroli i zarządzania międzyregionalnego. Obserwuje się w nich ponownie wzrastającą racjonalizację i uelastycznienie gospodarki, jak i wyraźną tendencję wśród ich mieszkańców do powielania globalnych wzorców kultury i stylu życia.

Neoliberalny model gospodarki przyczynił się do koncentracji działalności gospodarczej w najsilniejszych ośrodkach gospodarczych, co spowodowało napływ migrantów do tych miast i ekspansję zabudowy mieszkaniowej – o różnym standardzie – na peryferie. Wzrosło też bezrobocie, co z kolei stało się przyczyną dalszego rozprzestrzeniania się dzielnic nędzy, szczególnie na dalekich peryferiach miast. Wzrost bezrobocia przyczynił się do utrzymywania się rozległego sektora nieformalnego w usługach, produkcji i w budownictwie. Polaryzacja społeczno-przestrzenna zaowocowała natomiast coraz silniejszą segregacją i wykluczeniem – zjawiskami, które w największym stopniu kształtują obraz współczesnych metropolii latynoamerykańskich.